

# Czyja będzie Polska?

25 czerwca 2023



„Ukropol” i „Ukropolin” to terminy, które coraz częściej pojawiają się w komentarzach dotyczących Polski. Inspirowane są gwałtownie zmieniającą się strukturą etniczną naszego kraju, oraz stosunek władz RP do niektórych nacji. Samo słowo „Polin”, występujące zarówno w języku jidysz, jak i hebrajskim, wielokrotnie padało z ust najwyższych oficjeli państwa polskiego. Sam prezydent Duda, kierując swe przesłanie do Żydów, tak właśnie nazywał Polskę, a ostatnio nieopatrznie tak nazwał Polskę, gdy zwracał się do Polaków. Trudno więc dziwić się spekulacjom poddającym w wątpliwość fakt, do kogo tak naprawdę należy Polska? W tym samym czasie, gdy władze III RP oswajały Polaków z terminem „Polin”, do naszego kraju sprowadzono też miliony Ukraińców, którzy na długo przed otrzymaniem polskiego obywatelstwa, mogli liczyć na niemal wszystkie przypisane Polakom przywileje, a w niektórych sytuacjach cieszyli się wręcz swoistym uprzywilejowaniem wobec naszego narodu. Przy okazji fali ukraińskiej imigracji pojawiły się też nader kontrowersyjne wypowiedzi polityków w Polsce, którzy sugerowali, że między obu państwami nie powinno być granicy, a nawet że w pewnych kwestiach jesteśmy sługami narodu ukraińskiego. Czy jednak politycy w świetle „Konstytucji RP” oraz polskiego prawa mają w ogóle możliwość decydowania o strukturze etnicznej naszego państwa i podejmowania decyzji w sprawie ewentualnego rozdziału naszych dóbr na rzecz innych narodów? O to m.in. dziś w programie z cyklu „Dokąd zmierzamy” Piotr Korczarowski będzie pytał publicystę oraz autora książek o relacjach polsko-ukraińskich, Jacka Międlara z portalu wPrawo.pl.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com/watch?v=...)